

## Spojrzenie na łacińską edycję 'Annales' Jana Długosza — księgi dziesiątej

Joannis Dlugossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae, liber decimus 1370 - 1405, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Varsaviae 1985, ss. 443, 5 nłb. + wklejka

Minęło już 25 lat od chwili, gdy zainicjowano nowe wydanie «Roczników Królestwa Polskiego» Jana Długosza. Do roku 1978 ukazało się pięć tomów, obejmujących pierwszych dziewięć ksiąg dzieła kanonika krakowskiego w łacińskim oryginale. Na kolejny tom edycji łacińskiej przyszło czekać aż siedem lat. W tym czasie ukazały się trzy kolejne tomy przygotowywanego równolegle tłumaczenia polskiego.

Jak wyjaśniają Wydawcy na wstępie do księgi dziesiątej, przedstawiany obecnie wolumin stanowić ma jedynie pierwszą część tomu VI tej edycji (darmo zresztą byłoby szukać numeru tomu na stronie tytułowej bądź okładce). Z tej racji nie zawiera on całej księgi X, lecz obejmuje jedynie lata 1370 - 1405. Położenie wewnętrznej cezury na 1405 r. nie wydaje się należycie uzasadnione. Wydawcy chcieli zaznaczyć moment, w którym urywa się tzw. Autograf Długosza, będący podstawą wydania dotychczasowych tomów. Autograf obejmuje jednak jeszcze jeden rozdział, opisujący fundację kolegiaty warszawskiej już pod 1406 r.<sup>1</sup> Rozdział ten znajdzie się więc w kolejnym woluminie *Annales*, połączony w nim z tekstem opartym na kopiach.

Słabą stroną wydawnictwa stanowi, podobnie jak to było w poprzednich tomach, komentarz. W wersji łacińskiej jest on zasadniczo tłumaczeniem komentarza do wersji polskiej. Komentarz zaś do polskiej wersji obecnie przedstawionego tomu spotkał się z uzasadnioną krytyką<sup>2</sup>. Recenzje z niego ukazały się jednak już po oddaniu niniejszego tomu do druku i wykonywane być mogły co najwyżej w korektach. Tym bardziej należy więc podnieść wysiłek i starania Wydawców, którzy starali się uwzględnić zgłaszane przez recenzentów poprawki i uściślenia. Szczegółowo, błędnych w wersji polskiej, pod wpływem recenzji zostało poprawionych. Np. gdy w tłumaczeniu polskim podano (s. 117), że Sędziwój z Kaźmierza występuje tylko w Kronice Janka, w wersji łacińskiej poprawnie zidentyfikowano tegoż Sędziwoja z kasztelanem nakielskim Świdwą z Szamotuł (s. 311); w wersji łacińskiej (s. 371) nie powtórzono błędnej informacji podanej w polskim tłumaczeniu (s. 183), jakoby Sędziwój z Ostroroga był w 1383 r. kasztelanem nakielskim; podobnie nie powtórzono błędnego zdania z wersji polskiej (s. 120), że Przecław z Gultów był ojcem Cztana ze Strzelc. Już jednak w tym ostatnim przypadku poprawkę naniesiono niestarannie. Zmieniono błędną informację, ale pozostały odsyłacze do literatury, która ów błąd powtarza. Niekonsekwentnie poprawiono również przypisy dotyczące osoby arcybiskupa gnieźnieńskiego Dobrogosta Nowodworskiego. Na s. 299 wprowadzono poprawną datę jego śmierci (14 IX 1401 r.); zabieg ten czyni bezzasadnym utrzymywanie zaczerpniętej z wersji polskiej uwagi (s. 381), że J. Fijalek kładzie śmierć arcybiskupa na rok 1401. Uwaga ta miała sens tylko wtedy, gdy Wydawcy przyjmowali błędną datę śmierci Dobrogosta na 1402 r. Wydawcy nie dostrzegali też rzucającej się w oczy sprzeczności między datą śmierci arcybiskupa a informacją Długosza, że w 1402 r. koronował on królową Annę cylejską (s. 247). Sprzeczność jest tym jaskrawsza, że Wydawcy przesuwają datę koronacji na rok 1403. Stosowny przypis winien zasygnalizować, że zmarły w 1401 r. arcybiskup nie mógł dokonywać aktu koronacji dwa lata później.

Nanoszeniu poprawek już na etapie korekty zawdzięczać trzeba zapewne lapsus z przypisem 63 bis (pod 1383 r.), dotyczący osoby kasztelana kaliskiego Jana, przypis ten znajduje się na s. 325, ale w tekście Długosza (s. 116) brak doń odsyłacza. Przypis ów zresztą winien być oznaczony jako 65 bis, gdyż kasztelan kaliski Jan występuje po kasztelanie łęczyckim Janie z Łękoszyna, którego objaśnia przypis 65.

Wydawcy nie uwzględnili jednak wszystkich uwag, jakie przyniosły wspomniane recenzje. Np. więc na s. 334 utrzymano błędną identyfikację Przecława Januszowica z Gultów z jego dziadem, wojewodą kaliskim i starostą wielkopolskim Przecławem; na s. 303 powtórzono błąd, że Człope nazywano też Słopanowem; na s. 323 i 330 nie uwzględniono trafnych uwag R. Walczaka o Andrzeju i Wojciechu z Szardowa, podając o nich w dwóch przypisach wzajemnie sprzeczne dane; na s. 366 zrezygnowano wprawdzie z bezpodstawnego uznawania za dwa odrębne źródła dwóch edycji tzw. Spominków gnieźnieńskich, ale nie zacytowano najnowszego i najlepszego ich wydania (MPH series nova t. VI), w tym samym przypisie poprawiono jednak błędne w wersji polskiej daty dzienne obłężenia Bobrownik.

<sup>1</sup> Por. przedmowę W. Semkowicz-Zarembiny, w: Jan Długosz *Roczniki czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego*, [t. VI cz. 2], Warszawa 1982, s. 5.

<sup>2</sup> J. Łojko, R. Walczak, Krytycznie o wydaniu dziesiątej księgi *Roczników Jana Długosza*, *St. Źródł.* 28 (1983) s. 228 n.; J. Łojko, Kilka uwag o wydaniu ks. X *Roczników Długosza*, *Mówią Wieki* 1982 nr 9, s. 35 n.

W niektórych miejscach, w toku przekładania komentarza z wersji polskiej na łacinę powstały natomiast nowe błędy. Np. z kasztelana kamieńskiego zrobiono (s. 322, 323) kamienieckiego („Camenecensis”), zaś z żarnowskiego uczyniono (s. 381) żarnowieckiego („Żarnowicensis”). Janowi z Łąkoszyna chciano dopisać w przypisie pominięty w wersji polskiej biogram z PSB, ale przez pomyłkę dopisano go do przypisu poprzedniego (s. 323), dotyczącego Przedpełka ze Stęszewa.

Mimo czynionych przez Wydawców starań o poprawianie komentarza, nie sprawia on jednak, ogólnie rzecz biorąc, wrażenia korzystnego. Komentarz nie jest konsekwentny pod względem konstrukcji przypisów, razi brakami w wykorzystaniu źródeł i literatury, sporo w nim wciąż merytorycznych błędów. Wbrew powszechnie przyjętej zasadzie budowania przypisów, zdarzają się przypisy nie posiadające hasła wywoławczego. Dotyczy to objaśnień kilku miejscowości na s. 270 i 271, gdzie przypisy nie zawierają nazwy tych miejscowości. Indeks nie wykaże zatem, w którym miejscu mają one swe objaśnienia w przypisach. Niekonsekwentnie stosowany jest zapis nazw miejscowych, które w niektórych przypadkach są sztucznie łacynizowane. Mamy więc nie Bydgoszcz lecz Bydgoszcz, nie Kruszwice lecz Cruswicz, choć znajdziemy też – z drugiej strony – Walcz, Wielatów czy Wieluń. Nawet w odniesieniu do jednej i tej samej miejscowości brak Wydawcom konsekwencji. Na s. 279 jest Żnin (Sneyna, Zneyna), na s. 291 łacińska Sneyna (Żnin). Łacynizacja nazw geograficznych w przypisach jest zabiegiem bezzasadnym. Czytelnik, zwłaszcza zagraniczny (do niego również adresowana jest łacińska wersja edycji), może mieć nieprzyzwyczajone trudności z utożsamianiem nazw łacińskich spotkanych w komentarzu z nazwami dziś obowiązującymi. Watpliwość może też budzić podawanie niektórych nazw w brzmieniu niemieckim. Mamy więc Stółp zamiast Słupska (s. 296), zaś na s. 355 Elbing z zaznaczeniem tylko w nawiasie polskiej nazwy.

Brak Wydawcom konsekwencji w formułowaniu także przypisów dotyczących osób. Na ogół podają oni daty roczne (od – do) sprawowanych godności, choć zdarza się też podawanie tylko dat początkowych. Nie do przyjęcia jest stosowanie przypisów typu: „kasztelan od dnia... do dnia...”. Przyjąć należałoby formułę, z której jednoznacznie wynikałoby, że chodzi tylko o daty wystąpień źródłowych. Wydawcy formułę taką („in fontibus occurrit”) stosują tylko przy osobach nie piastujących urzędów. Zdarza się powtarzanie przypisów dotyczących jednej i tej samej osoby. Dwukrotnie np. objaśniono Bartosza z Sokołowa (s. 289, 295), Przecława z Gultów (s. 270, 282) czy Domarata z Pierchna (s. 281, 326), za każdym razem zresztą nieściśle. Nie respektowali Wydawcy zasady jednoczesnego objaśniania osoby i miejscowości, z której się ona pisała. Np. Arnold z Waldowa objaśniony jest na s. 330, natomiast Waldowo dopiero o 30 przypisów niżej. Tuczno ma swój przypis na s. 304, choć Sulisz Wedel z Tuczna był objaśniany już na stronie poprzedniej. Od ogólnie przyjętego schematu objaśnień osobowych odbiega sposób objaśnienia Świętobora księcia szczecińskiego. Na s. 304 odesłano czytelnika do przypisu na s. 303. Tu znajdziemy jednak tylko wzmiankę, że Świętobór był bratem Kazimierza III księcia szczecińskiego. Nie podano danych biograficznych, nie zacytowano literatury.

Wiele zastrzeżeń budzi dobór piśmiennictwa, jakie wykorzystali Autorzy komentarza. Nie ma tu potrzeby przedkładać ponownie dość długą listę prac pierwszorzędnej wartości, których w komentarzu nie uwzględniono<sup>3</sup>. Wypada jednak dodać pracę J. Krzyżaniakowej, Kancelaria królewska Władysława Jagiełły (cz. 1 - 2, Poznań 1972 - 1979), zacytowaną zaledwie raz (s. 295). Nie w pełni potrafili Wydawcy wykorzystać PSB. Dysponowali w czasie kończenia prac nad komentarzem 26 tomami tego wydawnictwa, ale ostatnim z cytowanych jest tom 22. W ogóle nie wykorzystany został «Wielkopolski słownik biograficzny» (Warszawa 1981). Zbyt rzadko cytowany jest «Rozbiór krytyczny Annalium Poloniae Jana Długosza» (t. I, 1961), który – niezależnie od wytykanych mu niedociągnięć, zasługiwał wraz ze swoimi uzupełnieniami<sup>4</sup> na baczniejszą uwagę. W komentarzu znaleźliśmy zaledwie dziewięć powołań na «Rozbiór». Nie zauważono zostały przez Wydawców wydane już zeszyty «Słownika historyczno-geograficznego Polski średniowiecznej»<sup>5</sup>. Również sięgnięcie do nie publikowanych jeszcze kartotek tego Słownika nie przekraczało chyba możliwości Autorów komentarza. Wydawcy korzystali za to z dzieł, których wartość naukowa jest znacznie niższa. Miejscowości objaśniane są według zbiorowego opracowania «Miasta polskie w tysiącleciu» (MPT), które w wielu swych partiach nie odpowiada wymogom naukowej ścisłości. W przypisach dotyczących osób spoza Polski cytowano na ogół «Wielką Encyklopedię Powszechną PWN» lub «Słownik biograficzny historii powszechnej» – wydawnictwo popularne przeznaczone do użytku młodzieży gimnazjalnej. Datę bitwy pod Nikopolis (s. 365) zaczerpnięto z «Wielkiej Encyklopedii Powszechnej» oraz z... mapy w «Atlasie historycznym świata» (wydawnictwo to kryje się zresztą pod nie rozwiązany w wykazie skrótem Atlas Hist. Pow.).

Zastrzeżenia budzi sposób, w jaki Wydawcy korzystają ze znanych sobie wydawnictw źródłowych. W przypisie dotyczącym Sędziwoja z Wir podano (s. 270), błędne zresztą, daty jego urzędowania jako kasztelana bnińskiego 1374 - 1378, cytując przy tym dokumenty wydane w KWP III nr 1748 i 1808. Pierwszy z nich pochodzi jednak z 1378 r., drugi zaś z 1383 r. i wymienia w dodatku Sędziwoja bez nazwania go kasztelanem. Na tej samej stronie mamy przypis odnoszący się do Przecława z Gołuchowa lub z Gultów. W tekście Długosza (s. 11) wystąpił on jako *Przechslaus de Goluchowo*, która to nazwa powstała z pewnością skutkiem drobnej omyłki pisarza (*Goluchowo* zamiast *Goluthowo* = *Gultowy*); obowiązkiem Wydawców było błąd ten skorygować. Objasniając osobę Przecława podano, że był on starostą kaliskim od 1348 r. i zacytowano dokument KWP VI nr 145<sup>6</sup>. Dokument ten jednak wystawiony był 21 XI 1347 r., a nie w 1348 r., na co zwrócił już uwagę w swej recenzji z wersji polskiej J. Łojko<sup>7</sup>. Urzędowanie Ottona z Pilicy jako starosty wielkopolskiego (s. 278) objaśniono trzema

<sup>3</sup> Por. J. Łojko, R. Walczak, o. c., s. 229 n.

<sup>4</sup> A. Gąsiorowski, Wielkopolska w ostatnich księgach Roczników Jana Długosza, St. Źródł. 15 (1970) s. 173 n.; J. S. Matuszewski, Uwagi do Rozbioru krytycznego Annalium Poloniae Jana Długosza, ibidem 26 (1981) s. 33 n.

<sup>5</sup> Ukazały się zeszyty poświęcone ziemi chełmińskiej, wieluńskiej, wyszogrodzkiej i lubelskiej, oraz częściowo województwom płockiemu, krakowskiemu i poznańskiemu.

<sup>6</sup> Wykaz skrótów (s. 8) zna jednak tylko tomy KWP wydane przez I. (nie J.) Zakrzewskiego (tj. t. I - IV). Warto też w tym miejscu wskazać, że na s. 292 przyp. 44 zastosowano na oznaczenie tego Kodeksu błędny skrót KDWP.

<sup>7</sup> Por. J. Łojko, R. Walczak, o. c., s. 230, przyp. 13.

dokumentami (KWP III nr 1633, 1648, 1671), z których tylko ostatni wymienia tegoż Ottona. Dokument ten wystawiono jednak 10 VII, a nie w sierpniu 1372 r. Bardzo powierzchownie Wydawcy wykorzystali «Księgę ziemską poznańską z lat 1400 - 1407». Dokładniejsze jej wyzyskanie – choćby za pomocą indeksu – pozwoliłoby uniknąć błędów w danych występowania wielu osób. Np. Teodoryk z Margonina wymieniony jest tam aż do 1405 r. (KZP nr 2641), podczas gdy komentarz podaje (s. 323), że ostatni raz wystąpił w 1389 r. Uściśleń takich można by przytoczyć więcej.

Liczne są w komentarzu błędy merytoryczne, zwłaszcza w przypadku danych biograficznych. Przytoczymy tylko kilka tytułem przykładu. Winrych von Kniprode został wielkim mistrzem 6 I 1352 r., a nie w 1351 r. (s. 277)<sup>8</sup>. Jan Ligeza był starostą łączymkim w latach 1370 - 1374 i 1388 - 1390, a nie od 1370 do 1390 r. (s. 376)<sup>9</sup>. W przypisie o Janku z Czarnkowa (s. 298) winna się znaleźć informacja o jego działalności w Meklemburgii (była w wersji polskiej na s. 25). Podwójnie błędny jest przypis dotyczący Wacława V księcia pomorskiego (s. 304). Jego imię, podobnie jak i imię ojca, winno w zlatynizowanej formie brzmieć Wartislaus, a nie Wratislaus. Ponadto Wacław V był stryjem Kaźka IV słupskiego, a nie Kazimierza III szczecińskiego; Wacław V i Kazimierz III pochodzili od wspólnego pradziada, Barnima I<sup>10</sup>. W przypisie odnoszącym się do Szymona z Ruszkowa (s. 304) trzeba było podać, że był to brat Janka z Czarnkowa<sup>11</sup>. Nieprawdą jest, że – jak podaje komentarz (s. 291) – Krzyżacy w 1331 r. zniszczyli katedrę gnieźnieńską<sup>12</sup>.

Osobną kategorię stanowią błędy i nieścisłości w objaśnianiu miejscowości. Wydawcy podają często datę założenia miasta („anno... conditum”). Domyślać się trzeba, że chodzi to o lokację na prawie niemieckim. Dwuznaczny jest więc przypis na s. 272, gdzie czytamy, że Kruszwica założona została w 1422 r. Był to przecież jeden z najstarszych grodów polskich, wymienionych już przez Anonima Galla; data 1422 nie jest zresztą datą lokacji Kruszwy, która nastąpiła w początku XIV w.<sup>13</sup> Podobnie mylnie należałoby daty powstania wielu innych miast. Wieleń nad Notecią był miastem już w połowie XIV w., a nie dopiero „przed 1448 r.” (s. 323)<sup>14</sup>. Wronki nazwane były miastem w 1279 r. (KWP I nr 489), a nie w 1383 r. (s. 324). Mylące jest nazwanie Obrzycka wsią (s. 324). Obrzycko – dziś istotnie wieś – niegdyś było grodem kasztelańskim, a w XV w. – miastem<sup>15</sup>. Gdy Wydawcy piszą „wieś” lub „miasto” nie wiadomo czy mają na myśli stan obecny, czy też stan z przełomu XIV i XV w. Nie do przyjęcia są informacje zawarte w przypisach na s. 329; czytamy tam w odniesieniu do Brześcia kujawskiego i Przedecza: „gród wzniesiony przez Krzyżaków”. Wiązanie początków tych miejscowości z przelotnym panowaniem krzyżackim na Kujawach jest oczywistym nieporozumieniem.

Nie wszystkie dokonane przez Autorów komentarza lokalizacje i identyfikacje miejscowości można uznać za poprawne. Wydawcy starają się lokalizować miejscowości według dzisiejszego podziału administracyjnego, ale niekiedy operują jeszcze podziałami sprzed 1976 r. Np. Drezdenko i Międzyrzecz obecnie leżą w województwie gorzowskim, a nie zielonogórskim (s. 287, 323). Zupełnie mylnie zidentyfikowano *opidum Holszna* zniszczone w 1390 r. przez Polaków w wojnie z Konradem księciem oleśnickim. Z całą pewnością chodzi tu o Oleśnicę, nie zaś o Olesno pod Opolem (s. 353). Szczególnie razi przypis na s. 287, gdzie identyfikuje się wieś Krystyna *de Skrzypino*, szwagra Sędziwoja z Szubina, z jakąś Skrzypczą pod Pleszowem w województwie poznańskim. Nie ma wsi Skrzypcza, jest Skrzypna; nie ma Pleszowa, jest Pleszew, leży on w województwie kaliskim (historycznym i obecnym) nie zaś w poznańskim (tak w latach międzywojennych i 1945 - 1975). Najnowsza literatura genealogiczna wiąże zresztą męża siostry Sędziwoja nie ze Skrzypną kaliską, ale z małopolskim Skrzyńskim<sup>16</sup>. Niebezpieczny błąd wkraśl się do przypisu na s. 292, gdzie biskup włocławski Zbysław określony jest najpierw błędnie jako „Wratislaviensis”, a dopiero potem poprawnie jako „Wladislaviensis”.

Komentarz nie spełnia też podstawowego wymogu kompletności. Nie opatrzone przypisami występującego na s. 20 w tekście Długosza stolnika Przedbora, ani tym bardziej anonimowo wymienionych podstolego, cześników, marszałka i podkoniego. Bez objaśnienia pozostał na s. 186 książę oleśnicki Konrad. W przypisie dotyczącym Węgra Bebeka (s. 351) nie podano, że jest on identyczny z Emerykiem Bebekiem, czego dowiedzieć się można dopiero z indeksu (s. 397, 402, por. też s. 385).

Indeksom należą się osobne uwagi. Nie byliśmy w stanie dokonać ich dokładnego sprawdzenia, ale już przypadkowo uchwycone nieścisłości pozwalają stwierdzić, że indeksy nie są opracowane starannie. Nie wiedzieć czemu, wbrew panującym zwyczajom, rozbito w indeksie V i W, S i Ś, C i K. Krewa mamy pod K, Kalisz pod C (Calissia); Wartę pod W, ale Wisłę pod V (Vistula), Świdrygiellę pod Ś, ale już Świętosława czy Świętobora pod S (Svantoslaus, Svantoborius). Utrudnia to korzystanie z indeksów. Indeksy nie są kompletne. Pod hasłem Radzim znajdziemy odsyłacz do przypisów, ale już nie do tekstu samego Długosza (s. 116). Pod hasłem Gniewkowo odwrotnie – zarejestrowano pojawienie się Dłu-

<sup>8</sup> H. Koeppen, Beiträge zur Frage der Hochmeisterwahl Winrichs von Kniprode, Preussenland 2 (1964) s. 34 - 42; poprawną datę zawiera powszechnie dostępny spis wielkich mistrzów w Historii Pomorza, t. I cz. 2, Poznań 1972, s. 508.

<sup>9</sup> Por. teraz Urzędnicy łączymcy, sieradscy i wieluńscy XIII - XV w. ieku. Spisy, Wrocław 1985, s. 85 n.; dezaktualizują się w ten sposób ustalenia J. Wyrozumskiego (PSB XVII, s. 316 n.), na których oparli się Autorzy komentarza.

<sup>10</sup> M. Wehrmann, Genealogie des pommerschen Herzogshauses, Steintin 1937, tablica genealogiczna na końcu książki. Opisane tu pokrewieństwo uwidaczniają wszystkie tablice genealogiczne książąt zachodniopomorskich, również ta w Genealogii W. Dworzaczka, którą wykorzystywali Wydawcy.

<sup>11</sup> I. Sułkowska-Kurasiowa, Dokumenty królewskie i ich funkcja w państwie polskim za Andegawenów i pierwszych Jagiellonów 1370 - 1444, Warszawa 1977, s. 250 n.

<sup>12</sup> Wynika to z zeznań św. adków krzyżackiego napadu na Gniezno: Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum, wyd. I. Zakrzewski, t. I, Poznań 1890, s. 343 n., 345, 346.

<sup>13</sup> Z. Guldón, Lokacje miast kujawskich i dobrzyńskich w XIII - XVI w., Ziemia Kujawska 2 (1968) s. 25 n.

<sup>14</sup> M. D. Zawadzka, Dzieje Wielieni nad Notecią (do pierwszego rozbioru), Rocznik Nadnotecki 7 (1976) z. 1, s. 28 n.

<sup>15</sup> Kasztelanowie: Urzędnicy wielkopolscy XII - XV wieku. Spisy, Wrocław 1985, s. 55. Jako miasto Obrzycko wymienione w 1458 r.: Kodex dyplomatyczny Wielkiej Polski, wyd. E. Raczyński, Poznań 1840, nr 129.

<sup>16</sup> J. Bieniak, Krag rodzinny biskupa kujawskiego Macieja Pałuki, Zapiski Historyczne 50 (1985), tablica genealogiczna po s. 116.

gosza, pominięto wystąpienie w przypisach (s. 272). Z reguły pomijano w indeksie miejscowości, których nazwy pojawiały się w tekście tylko wraz z imieniem właściciela (np. Szymon z Ruskowa, Ożep z Grodziska). Dowodzi to niecelowości opracowywania indeksów osób i osobnych – nazw geograficznych.

Recenzując wersję oryginalną edycji *Annales* musimy jeszcze ocenić rzecz bodaj najważniejszą – poprawność odczytu podstawy rękopiśmiennej. Stanowił ją zasadniczo jeden rękopis, tzw. Autograf Długosza. Skonfrontowaliśmy z nim<sup>17</sup> wybrane fragmenty tekstu drukowanego (lata 1370, 1371, 1375, 1376, 1396, 1404, 1405).

Już na pierwszej stronie (s. 11) wydania znajdujemy poważny błąd: w wierszu 13 od dołu ominięto słowo *miles* (*Nam Hasso miles de Huchterihayn* – –). Zweryfikować tę omyłkę może każdy czytelnik, dzięki zamieszczonej tu obok reprodukcji rękopisu (w. 8). Na s. 215, 216 i 217 pominięto w wydaniu noty marginalne z XVI w., w sumie trzy, znajdujące się na s. 1044 Autografu. Z kolei na s. 54 (w. 5 g.) Wydawcy dodali nie występujące w Autografie słówko *se* (*in quo se latere credebatur*).

Dyskusyjne jest postępowanie Wydawców wobec rozdziałów Autografu, które opatrzone były odsyłaczami do innych miejsc w rękopisie i tam powtórzone. Raz (s. 46 - 47) rozdział taki umieszczono w przypisie, w miejscu w którym znajdował się w Autografie. Innym wszak razem (s. 262) w przypisie podano jedynie treść notki marginalnej, odsyłającej ten rozdział pod inny rok. Wpadało jednak w tym miejscu zaznaczyć, że znajdował się tu cały rozdział, wydrukowany w innym miejscu. Nie zawsze ściśle Wydawcy oznaczali słowa i fragmenty tekstu dopisane w Autografie w wolnych miejscach obok właściwego tekstu. Na s. 49 (w. 6 d.) należy przesunąć nawias < >, tak by objąć nim już słowa *qui ecclesiam*, a nie dopiero od *Sancte Marie*.

Wydawcy nie zawsze respektowali zasady wydawnicze wyłożone we wstępie do całego wydawnictwa<sup>18</sup>. Wbrew szczegółowej w tej sprawie deklaracji (*Apud semper scripsi apud*), na s. 14 (w. 4 i 5 d.) wydrukowano *apud* zamiast *apud*. Wbrew ogólnej zasadzie trzymania się Instrukcji wydawniczej PAU z 1926 (recte 1925) r., która wyraźnie stwierdza: „zachować y tam, gdzie ono zastępuje dźwięk pojedynczego i”, literę y zastępują Wydawcy często literą i. Mamy więc w wydaniu *diademate* zamiast *dyademate* (s. 18, w. 5 g.), *idoneis* zamiast *ydoneis* (s. 48 w. 2 g.). Wydawcy postępują wbrew wyłożonej w tejże Instrukcji i powtórzonej we wstępie do wydawnictwa zasadzie respektowania „liter y, tam gdzie zastępuje ona zgłoskę vu”. Wydawcy dają więc regularnie lekcję *avunculus*, *avus*, *vulgata*, *vulgaris*, *vulnus*, *vultus* zamiast *awnculus*, *aws*, *wlgata*, *wlgaris*, *wlnus*, *wltus* – jak zawsze znajdziemy w rękopisie.

Szczególnie liczne są błędy literowe odczytu w przypadku nazw własnych. We wstępie zaznaczono zaś, że „nazwy własne osób i miejscowości [...] będą oddawane z literalną wiernością” (*per singulas litteras transcripsi*). Mnożyć można jednak przykłady nieuszanowania tej zasady. Mamy więc *Ludowigo* zamiast *Lodovico* (s. 26 w. 8 g.), *Insterborg* zamiast *Insterbork* (s. 43 w. 7 d.), *Wenceslai* zamiast *Wenczeslai* (s. 55 w. 15 d.), *Holsthun* zamiast *Holsthyn* (s. 214 w. 16 d.), *Ostrzeszow* zamiast *Ostrzeschow* (s. 214 w. 3 d.), *Bolyeslawycz* zamiast *Boleslawycz* (s. 215 i 216), *Masouie* zamiast *Mazouie* (s. 217 w. 6 g.), *Bobrowniky* zamiast *Bobrowniki* (s. 214 w. 14 g.), *Vythawdus* zamiast *Vithawdus* (s. 263 w. 13 d.). Niepotrzebnie dodano *h* w wyrazach *Zlothoria* (s. 39, 40 w. 7 i 10 g., s. 45 w. 13 g.) i *Pruthenicum* (s. 264 w. 13 i 14 g.) zamiast *Zlоторia* i *Prutenicum*. Na s. 48 (w. 15 g.) jest *Maioresense* zamiast *Mayorensense*, choć w dalszym ciągu tego rozdziału słowo to oddane jest już poprawnie. Na s. 256 (w. 4 d.) mamy *Samagitia* zamiast *Samagittia*.

Najwięcej kłopotu sprawiały Wydawcom litery *U*, *V*, *W*. Wydawcy nie stosowali wobec nich żadnych prawideł (np. zastępowanie *u* spółgłoskowego przez *v*), czytając *v* zamiast *u*, *u* zamiast *v*, *v* zamiast *w*, *u* zamiast *w* itd. itd. Spotykamy więc w wydaniu *Arwisten* zamiast *Arvisten* (s. 52 w. 8 d.), *Gnyewkowiense* zamiast *Gnyewkowiense* (s. 41 w. 3 g.), *Ulrici* zamiast *Vlrici* (s. 41 w. 6 g.), *Wilhelmo* zamiast *Vilhelmo* (s. 42 w. 10 d.), *Bavarie* zamiast *Bawarie* (s. 55 w. 13 g.), *Vislicensis* zamiast *Wislicensis* (s. 51 w. 8 d., s. 256 w. 14 d.). Ten sam zapis w Autografie – *Sandiuogius* – jest raz oddany jako *Sandivogius* (s. 39 w. 9 d.), raz jako *Sandiwogius* (s. 26 w. 8 d.). Zamiast *Hedwigis* Wydawcy dają lekcję *Hedvigis* (często) albo *Heduigis* (s. 23 w. 3 d.), zamiast *Hedvigis* – *Hedwigis* (s. 14 w. 12 g.). Często spotykamy zły odczyt *Ludowicus*, *Ludowigus* zamiast *Ludovicus*, *Ludovigus* (s. 25 w. 12 g., s. 26 w. 8 g., s. 42 w. 9 d.), tam jednak gdzie Autograf miał *Ludowicus* Wydawcy dali lekcję *Ludovicus* (s. 46 w. 20 d.).

Bardzo często Wydawcy podają nazwy geograficzne w pełnym brzmieniu, choć Autograf operował tylko skróceniem, np. *Lith*<sup>a</sup>, *Crac*<sup>a</sup>, *Wrat*. Rozwiązywanie takich skrótów winno być zaznaczone odpowiednim nawiasem, np. *Lith(uani)a*, *Crac(ovi)a*, *Wrat(islavia)*. Czytelnik powinien bowiem wiedzieć, czy pisownia tych nazw pochodzi od Wydawców, czy też z Autografu. Wydawcy zresztą nie są konsekwentni w rozwiązywaniu tych skrótów. Spotykamy więc w wydaniu formy *Cracovia* i *Cracoviensis* obok *Cracowia* i *Cracowiensis* – obydwie powstałe z rozwiązania skrótów. Konsekwentnie rozwiązywane są skróty *Lith(uani)a* i *Wrat(islavia)*; tu jednak z kolei rozwiązania tego nie można uznać za poprawne. Autograf bowiem, gdy podaje te same nazwy w pełnym brzmieniu, ma *Lithwania* i *Wratislauia* (często) lub *Wratislawia* (s. 260 w. 16 d.). Do tego wzoru winni dostosować rozwiązywanie skrótów Wydawcy.

Pozostaje jeszcze jedna kategoria błędów odczytu; w kilku miejscach napotykamy w wydaniu klasyczną pisownię dyftongu *ae*: mamy *Franciae* (s. 22 w. 4 g.), *suae* (s. 27 w. 8 g.), *Hungariae* (s. 27 w. 12 g.). Autograf oczywiście pisowni takiej nie znał, nie stosował także *e* caudata. Pisownię klasyczną stosowano natomiast konsekwentnie w dziewiętnastowiecznym wydaniu Długosza. Analogia ta staje się zastanawiająca wobec innego spostrzeżenia, że wielu błędów odczytu wskazanych w niniejszym wydaniu spotkać również można w edycji zeszlowiecznej. Z podobieństw wyliczyć można identyczny stosunek do litery *w* w wyrazach pospolitych, zastępowanie *y* przez *i*, dodanie słówka *se* (s. 54 w. 5 g.) oraz sporą liczbę wspólnych błędów litero-

<sup>17</sup> Korzystaliśmy z mikrofilmu Biblioteki Narodowej nr 1206. W kolekcjonowaniu tekstu zechciała uprzejmie wziąć udział pani mgr Danuta Zydorek.

<sup>18</sup> Por. wstęp W. Semkowicz-Zarembiny, w: Joannis Długossii Annales seu Cronicae incliti Regni Poloniae, lib. I - II, Varsaviae 1964, s. 44 n.

wych. Wydanie z XIX w. miało również *codicillis* zamiast *codicellis* (s. 15 w. 15 d., s. 16 w. 9 d.), *Wenricus* za iast *Venricus* (s. 25 w. 9 d.), *Sandiwogius* za miast *Sandiuogius* (s. 26 w. 8 d.), *Sandivogium* zamiast *Sandiuogium* (s. 39 w. 9 d.), *Zlothoria* zamiast *Zlоторia* (s. 39 - 40, 45), *Iaschko* zamiast *Iaszko* (s. 41 w. 3 d.), *Wilhelmo* zamiast *Vilhelmo* (s. 42 w. 10 d.), *Insterborg* zamiast *Insterbork* (s. 43 w. 7 i 8 d.). Z braku miejsca poprzestaniemy na tych tylko przykładach. Owszem, są oczywiście różnice między tekstem obecnego wydania a tekstem edycji Ż. Paulego i A. Przeździeckiego. W wielu miejscach obecni Wydawcy poprawili swych poprzedników sprzed wieku. Nie zawsze poprawki te były szczęśliwe. Np. na s. 14 w. 12 g. Wydawcy dali lekcję *Hedwigi*, choć poprawnie winno być *Hedvigi*, tak jak w edycji Paulego i Przeździeckiego; podobnie na s. 23 w. 3d. zmieniono *Hedvigis* (tak w wydaniu z 1872 r.) na *Heduigis*, choć poprawnie winno być *Hedwigis*. Przykładów takich można by podać jeszcze kilka, głównie dotyczących nazw własnych. Wyraźne jednak podobieństwo między omyłkami w tekstach obu edycji pozwala podejrzewać, że podstawą niniejszego wydania stał się tekst ustalony niegdyś przez Ż. Paulego i A. Przeździeckiego, skolacjonowany, tylko zapewne niezbyt starannie, z Autografem.

*Tomasz Jurek*